Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI 5 Mk.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7, Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie z odnoszeniem do domu **Mk 120·—** Zamiejscowa **Mk 135·—** Rękopisów Redakcya nie zwraca

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 10. — Drobne od wyrazu Mk 3. — Matrymonialne i korespondencya prywatna Mk 5. — Nadesłane Mk 25. — Komunikaty po kronice Mk 35. Na pierwszej stronie Mk 50.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi. Komunikatów przesłanych Redakcyi uwzględniać się **nie będzie.**

Nr. 69. — Rok IV. Kraków, niedziela 13 marca 1921. **Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.**

Usunięta bolączka.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 marca.

Jedna z głównych bolączek naszej służby dyplomatycznej zostanie w tych dniach usunięta. Po dłuższych naradach decydujących czynników ustalono listę naszych nowych przedstawicieli zagranicą. Lista ta będzie — wedle wszelkiego prawdopodobieństwa — ogłoszona urzędowo już w najbliższym czasie, poczem nowomianowani kierownicy placówek udadzą się bezzwłocznie na wyznaczone im stanowiska.

O składzie osobistym zreorganizowanego korpusu dyplomatycznego doniósł już „Goniec Krakowski" telegraficznie; ostatnio zaszedł jednak szereg dodatkowych zmian, tak, że definitywnie przedstawia się lista następująco: Londyn obejmuje wicemin. **Wróblewski**, Berlin wicemin. **Jan Dąbski**, Rzym (Watykan) hr. Adam **Tarnowski**, Rzym (Kwirynał) były wicemin. hr. **Skrzyński**, Moskwę — **Jodko-Narkiewicz**, Hagę — były premier **Kucharzewski**, Konstantynopol — Władysław **Baranowski**, Gdańsk — August **Zaleski**, Na poselstwa polskie w Wiedniu i w Pradze, przeznaczeni są: Zygmunt hr. **Lasocki** i p. M. **Biesiadecki**; do tej chwili nie ustalono jednak, który z nich obejmie Wiedeń a który Pragę.

Zaznaczyliśmy na wstępie, że przez reorganizacyę osobistą placówek zagranicznych usunięto jedną z największych bolączek naszej służby dyplomatycznej. Istotnie bowiem, stan, jaki aż do ostatniej chwili w tej mierze panował, był wręcz niemożliwy. Na bardzo ważnych posterunkach stali ludzie najzupełniej nieodpowiedni. Prawie nikt z naszych „przedstawicieli" nie posiadał należytego przygotowania naukowego czy praktycznego, mało kto z nich znał teren, na którym mu przyszło pracować i jego polityczne stosunki; jedyne kwalifikacye przeważnej części „dyplomatów" polskich z okresu Paderewski Patek-Sapieha stanowiły „dobrze brzmiące" arystokratyczne nazwiska, i wytworne maniery salonowe. Od współpracy usuwano cały szereg ludzi zdolnych, o dużym zasobie wiedzy fachowej, bystrej oryentacyi i wyrobionych stosunkach, którzy państwu polskiemu mogliby oddać cenne usługi.

Odrębny, a najskandaliczniejszy rozdział w dziejach naszej organizacyi dyplomatycznej stanowi fakt, że pan minister Sapieha pozostawił bez obsady placówkę w Londynie, i że Polskę reprezentował w tem centrum polityki światowej dwudziestoszcześcioletni attaché.

Nową listę naszych reprezentantów czyta się z dużą ulgą; dowodzi ona, że nareszcie wytłomaczono panu Sapieże konieczność oparcia naszego korpusu dyplomatycznego na nowoczesnych zasadach, które powiadają, że o powołaniu na ważne stanowiska muszą decydować wartości indywidualne, a nie urodzenie i że nie wolno stwarzać w obsadzie zagranicznej luk, ani prowizoryów.

Skład osobisty nowego zespołu, który w najbliższych dniach obejmie reprezentacyę Rzeczypospolitej zagranicą, jest wyrazem zdemokratyzowania naszej dyplomacyi. Jest to zdemokratyzowanie w rozumnem tego słowa znaczeniu, polegające na dopuszczeniu do stanowisk wszystkich, którzy posiadają odpowiednie warunki, bez względu na to z jakiej klasy społecznej pochodzą. Obok więc ludzi, którzy wyszli z pod chłopskiej strzechy (n. p. Dąbski) znajdujemy na liście także nazwiska arystokratyczne (hr. Adam Tarnowski, hr. Skrzyński). Mianowano jednostki, które naprawdę coś reprezentują, a nie patrzono na etykiety i nie kierowano się wyłącznością, szkodliwą i wtedy, gdy ta wyłączność jest „białą" i wtedy gdy jest „czerwoną" gdy jest reakcyjną i gdy radykalną.

Powołanie p. dra Wróblewskiego na placówkę londyńską winno być przyjęte z szczególnie żywem zadowoleniem. Dostajemy bowiem nareszcie reprezentanta nad Tamizą i to reprezentanta bardzo odpowiedniego, bystrego i rutynowanego.

Pan minister Sapieha zdecydował się przecież na porzucenie oporu w sprawie sanacyi naszych przedstawicielstw zagranicą; czas najwyższy, aby tę sanacyę rozpoczął także w najbliższem sobie środowisku — przy ulicy Miodowej.

Viator.

Sąd marszałkowski piętnuje oszczerstwa Stapińskiego.

Zadośćuczynienie dla posła Rączkowskiego.

Warszawa. (Telef. M.) Poseł **Stapiński** został za swoje oszczerstwa **dosadnie ukarany** i to przed forum najwłaściwszem, bo przed forum sejmowem. Oto na początku wczorajszego posiedzenia Sejmu **odczytał marszałek Trąmpczyński wyrok Sądu marszałkowskiego, stwierdzający, że interpelacya p. Stapińskiego, zawierająca niskie zarzuty przeciwko posłowi Rączkowskiemu, jest najzupełniej bezpodstawną. Zarzuty te są wyssane z palca. W ten sposób ku zadowoleniu ogromnej większości Izby poseł Rączkowski otrzymał pełne zadośćuczynienie.**

Zmierzch kalumniatorów.

Warszawa. (Tel. M.) Po napiętnowaniu posła Stapińskiego jako oszczercy przychodzi kolej na szereg posłów, którzy targnęli się na cześć **posła Bryla.** Mianowicie komisya regulaminowa uchwaliła **wydać sądowi warszawskiemu posłów Pragaca, Sawickiego, Michała Marka, Bochenka, Żebrowskiego, Orzechowskiego, Kowalewskiego, Mazura i Szymborskiego.** Posłowie ci ogłosili w ubiegłym roku w „Dwugroszówce" list otwarty do prezydenta ministrów Witosa, w którym to liście zarzucili posłowi Brylowi z okazyi pogłosek, jakoby miał zostać ministrem, iż **na pośle Brylu ciążą zarzuty jakichś transakcyj.** Wskutek skargi wniesionej do sądu przez posła Bryla Komisya regulaminowa uchwaliła **posłów tych wydać sądom do ukarania.**

Kongresy ludowców polskich.

Warszawa. (Telef. M.) **Na 20 marca zwołany został do Lwowa kongres ludowców ze Wschodniej Małopolski, zaś na 3 kwietnia kongres ludowców zachodnio-galicyjskich w Krakowie. W dniach 10 albo 17 kwietnia odbędzie się kongres ludowców wielkopolskich w Poznaniu.**

Nieprzedawnione prawa Polski do ziemi Wileńskiej.

O odzyskanie ziemi polskiej zagarniętej przez Litwę. — Polska dotrzyma zobowiązań wobec Wilna.

Warszawa. (Telef. M.) Na piątkowem posiedzeniu Komisyi spraw zagranicznych **przyjęto uchwałę stwierdzającą nienaruszone prawa Polski do ziemi Wileńskiej. Polska nie uznała układu litewsko-bolszewickiego z dnia 12 lipca 1920 roku i pozostawia samej ludności całkowitą swobodę stanowienia o swoich losach.** Komisya stwierdza, że Polska **nie spowodowała najmniejszej przeszkody w przeprowadzeniu konsultacyi,** wobec czego protestuje przeciwko składaniu na Polskę, jakichkolwiek odpowiedzialności za przewlekanie tej sprawy. Rzeczpospolita Polska gotowa jest do rokowań z rządem litewskim, mających się odbyć w Brukseli pod przewodnictwem Ligi Narodów, **nie może się jednakże zgodzić na żadną formę arbitrażu. Polska podtrzymuje nieprzedawnione swoje prawa do reszty terytoryum ziemi wileńskiej,** oswobodzonej przez wojska polskie z niewoli bolszewickiej i **terytoryów zamieszkałych przez zwartą ludność polską, a znajdujących się pod panowaniem Litwy.** O ile niemożliwe będzie zgodne porozumienie z Litwą, Rzeczpospolita Polska **będzie zmuszona dotrzymać swoich zobowiązań wobec ludności Wileńszczyzny do dania jej możności swobodnego okreslenia swojej woli co do losów tej ziemi.** Najżywotniejsze interesa gospodarcze ludności ziemi wileńskiej, odbudowa kraju i zagojenie ciężkich ran wojennych wymagają konieczne zorganizowania dla całego obszaru z Wilnem związanego jednolitej administracyi. Komisya wezwała wobec tego rząd, aby porozumiał się w tej sprawie z generałem Żeligowskim.

Sprawa zwołania Sejmu wileńskiego.

Warszawa. (Telef. M.) Z Wilna telegrafują, że w tamtejszych kołach politycznych żywo omawianą jest **sprawa zwołania Sejmu. Główny Komisaryat wyborczy jest nadal czynny.**

Udział Polski w ekspedycyi karnej przeciw Niemcom?

Warszawa (tel. M.). **„Gazeta Poranna Dwa Grosze" otrzymała z Paryża następującą depeszę: Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że sfery koalicyjne są gotowe udzielić Polsce mandatu okupowania wschodnich ziem niemieckich w razie wzbraniania się przez Niemcy wykonania postanowień traktatu i nieprzyjęcia żądań koalicyi w sprawie odszkodowań.**

Bajki niemieckie o mobilizacyi polskiej.

Berlin (tel. wł.). Wrocławska „Schlesische Zeitung" donosi, — jak twierdzi, — z Warszawy, że minister Sapieha zgodził się na utworzenie 17 nowych garnizonów, z czego 14 garnizonów będzie rozlokowanych w bezpośredniem sąsiedztwie Prus Wschodnich.

Prezydent Witos o plebiscycie na Górn. Śląsku.

Warszawa (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do nagłej interpelacyi posła Dębskiego PSL. w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku.

Pos. Dębski: Ostatnie dni dzielące nas od plebiscytu wykazują tyle objawów niepokojących, że słuszną jest rzeczą aby Sejm i opinja publiczna otrzymały od rządu wyjaśnienie. Mamy tutaj na myśli przywóz broni przez rząd niemiecki na Górny Śląsk, decyzye o równoczesnem głosowaniu emigrantów, prowokacyjne zachowanie się niemieckich organizacyi plebiscytowych i posunięcia polityczne Niemców na konferencyi londyńskiej. Wszystko to świadczy, że Niemcy popierani przez nieznanych nam bliżej przyjaciół liczą na to, że dzień plebiscytu nie będzie dniem plebiscytu lecz dniem orężnej walki. Dlatego zapytujemy, czy data plebiscytu 20 marca nie będzie odłożona, czy rząd dostatecznie poinformował odpowiednie czynniki o tem, że czynione są zabiegi o uniemożliwienie swobodnego wypowiedzenia się ludności górnośląskiej, czy rząd zapewnił emigrantom górnośląskim polskim przejazd na teren plebiscytowy, czy poczynił kroki celem zapewnienia Górnoślązakom po przyłączeniu się do Polski normalnego rozwoju życia.

PREZYDENT MINISTRÓW WITOS:

Według prawdopodobieństwa, termin plebiscytu, oznaczony na dzień 20 marca, zostanie dotrzymany. Rząd poczynił wszystkie zarządzenia, aby umożliwić spokojne przeprowadzenie plebiscytu, aby głosowali, ci tylko, którzy mają do tego prawo, aby zapewnić normalny bieg życia ludności górnośląskiej w razie przyłączenia tego kraju do Polski. Gdy po skończonej i zwycięskiej wojnie państwa sprzymierzone zabierały się do wymuszenia sprawiedliwości dziejowej na zasadzie stanowienia narodów o sobie, sądziliśmy, że te zasady będą w całej pełni zastosowane do ziem, które oderwane zostały od państwa polskiego, a których ludność pozostała wierne Polsce. Niestety, nadzieje te nas zawiodły. Wydano nakaz plebiscytu na Górnym Śląsku, chociaż pierwotnie traktat wersalski orzekał bezwarunkowe przyłączenie go do Polski. Nastał długi okres ciężkich przejść. Obecnie nadchodzi koniec tej próby. Czekamy spokojnie na wynik. Jeżeli nie jesteśmy zupełnie wolni od troski, to dzieje się to z tego powodu, że Niemcy wzmożoną agitacyą chcą za wszelką cenę wywołać zaburzenia. Ludność polska potrafi jednakże zachować spokój i nie wątpimy że komisya międzysojusznicza zdoła zapewnić ludności swobodne wypowiedzenie swojej woli. Polacy Górnoślązacy w Palmową Niedzielę pójdą do urn plebiscytowych. Naród, Sejm i rząd polski czekają na wynik z całym spokojem (brawa).

Obrady nad konstytucyą.

Warszawa (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił Sejm o wyroku sądu marszałkowskiego, potępiającym bezczelność zarzutów p. Stapińskiego przeciw posłowi Rączkowskiemu. (Obacz telegram pt. „Sąd marszałkowski piętnuje oszczerstwa Stapińskiego" U. R. „Gońca Krakowskiego"), poczem przystąpiono do dalszej rozprawy nad konstytucyą.

P. Czerniewski (N. Chrz. Klub rob.) podniosł potrzebę szerokiego samorządu miejscowego. Oświadczył się następnie za senatem a przeciwko referendum ludowemu, wreszcie dowodził konieczności, że prezydent państwa musi być wyznania katolickiego.

P. Roszot (Zw. Mieszcz.) żąda, ażeby przedstawicieli kościoła wybierał ogół duchowieństwa.

P. Matakiewicz (PSKL) przedstawił stanowisko swojego klubu wobec szeregu zagadnień konstytucyjnych mniejszego znaczenia.

P. Fryze (Str. niemieckie) przemawiał w obronie niekatolików.

P. Bobek (PSL) omawiał prerogatywy prezydenta, sposób jego wyboru, a następnie sprawę równouprawnienia wyznań. Mowca energicznie zwalczał szkołę wyznaniową.

P. Hirschhorn (WZPN) występował w obronie mniejszości narodowych i klasowych.

P. Zamorski (ZSN) wystąpił między innemi przeciw temu, ażeby Naczelnik państwa był także naczelnym wodzem sił zbrojnych.

Po przemowach p. Czapińskiego (PPS) i p. Smoły (Wyzwolenie) obradowano nad zmianą ustawy o załatwianiu zatargów między pracodawcami a pracownikami rolnymi. Następnie p. Buzek referował sprawę wniosku

O NADUŻYCIACH CZESKICH PRZY SPISIE LUDNOŚCI NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM.

Spis ten ma międzynarodowe znaczenie, bo Czechosłowacya w traktacie zobowiązała się do ochrony mniejszości narodowych. Od wyniku plebiscytu ma oczywiście zależeć rozmiar praw, które mają być przyznane mniejszościom narodowym. Wiadomo, że państwo czeskie składa się w większości ze Słowaków, Madziarów, Niemców i Polaków. Otóż Czesi starali się spisem tak pokierować, że to oni są właściwie w większości. Ludność miała być wpisywana wedle języka ojczystego a nie wedle oznaczeń terytoryalnych. W praktyce jednakże działo się inaczej. Na Śląsku Cieszyńskim mianowano komisarzami tylko Czechów, którzy postępowali tak, za gdy ktoś oświadczył, że jest Polakiem, pytano go czy jest Polakiem śląskim, a gdy nawet i na to sie nie zgodził, wówczas wpisywano „śląski". Na wiecach publicznych grożono Polakom terrorem, wyrzuceniem z roboty i z mieszkania itd. Te pogróżki musiała ludność śląska brać na seryo. Taki teror nie może być dłużej cierpiany. Spis ten był wielką komedyą dla wykazania większości ludności czeskiej. Ponieważ jednak zachód będzie uważać spis ten za miarodajny, przeto musimy założyć protest przeciwko niemu, musimy zażądać, aby rząd czeski przeprowadził na Śląsku Cieszyńskim ponowny spis ludności. W razie gdyby rząd czeski odmówił tego, rząd nasz powinien się zwrócić do Ligi Narodów o przeprowadzenie plebiscytu pod jej kontrolą (brawa).

Nagłość wniosku przyjęto.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek o godzinie 4 popołudniu. Na porządku dziennym dokończenie trzeciego czytania i głosowanie nad konstytucyą.

Możność zmiany konstytucyi przez nowy Sejm.

Warszawa. (Telef. M.) Wśród stronnictw sejmowych w dalszym ciągu toczy się ożywiona wymiana zdań w sprawie uzupełnienia paragrafu 126. projektu konstytucyi w ten sposób, aby zmiany konstytucyi mógł dokonać nowy Sejm po dwuletniem swem istnieniu. W razie dojścia do kompromisu w tej sprawie stronnictwa wystąpią z wnioskami, aby głosowanie odbyło się przedewszystkiem nad § 126. i zgłoszonemi do tego paragrafu poprawkami. Przyjęcie albo odrzucenie tych poprawek decydować będzie o zachowaniu się klubów centrowo-lewicowych w sprawie głosowania nad konstytucyą.

Duchowieństwo niekatolickie ma zrezygnować z wirylności sejmowej.

Warszawa (tel. M.). Duchowieństwo innych wyznań chrześcijańskich, idąc za przykładem episkopatu katolickiego, zamierza zrzec się także udziału wirylnego w senacie. Niewiadomo dotąd, co postanowi rabinat żydowski, albowiem niema instytucyi, któraby reprezentowała cały ten rabinat. Posłowie żydowscy twierdzą, że rabini posłowie sejmowi złożą deklaracyę w tej sprawie na własną rękę.

Uchwała założenia w Stanisławowie uniwersytetu ruskiego.

Warszawa. (Telef. M.) Na wspólnem posiedzeniu komisyi oświatowej i konstytucyjnej, odbytej w obecności ministra Rataja, uchwalono założyć uniwersytet z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie i na ten cel wyasygnować kredyt 10 milionów marek. Uniwersytet ten będzie mieć na razie dwa wydziały teologiczny i prawniczy. Dalsze wydziały mają być utworzo w najbliższym czasie. Otwarcie uniwersytetu nastąpi z chwilą, gdy zostanie unormowaną sprawa podziału Małopolski na województwa. Jak słychać przyczyną odroczenia otwarcia uniwersytetu jest chęć przekonania Ukraińców, że Stanisławów jako miasto wojewódzkie jest na równi postawione ze Lwowem, albowiem z chwilą podziału Małopolski na województwa Lwów traci swój charakter stołecznego miasta. Na komisyi wyrażono też życzenie, aby rząd utworzył w Stanisławowie polską akad. leśną.

Komisye: regulaminowa i nietykalności poselskiej.

Warszawa. (Telef. M.) Komisya regulaminowa i nietykalności poselskiej uchwaliła na zapytanie kierownika poczty sejmowej uznać wszystkie druki, nawet te, które nie mają debitu w państwie polskiem, jeżeli są adresowane do posłów, za nietykalne. Na tem samem posiedzeniu postanowiono wybrać specyalny komitet do rozpatrzenia projektu regulaminu, ułożonego przez ks. Lutosławskiego. Zwrócono się do poszczególnych grup sejmowych, aby delegowały po jednym przedstawicielu do podkomitetu. Równocześnie uchwalono zwrócić się do marszałka Sejmu z prośbą, aby podkomisya regulaminowa została zaliczoną do tych komisyj, które mają obradować między 19 a 26 kwietnia. Komisya regulaminowa uchwaliła też w myśl referatu posła Grzędzielskiego wydać sądowi posła Dąbala do ukarania.

Sąd najwyższy o nietykalności poselskiej.

Warszawa. (Telef. M.) Niezmiernie ważną uchwałę powziął Sąd najwyższy. Uchwała ta odnosi się do nietykalności poselskiej. Mianowicie zebranie Sądu najwyższego omawiało zapytanie ministra sprawiedliwości, jak należy rozumieć nietykalność poselską, określoną w ustawie z dnia 8 kwietnia 1919 roku. Powodem zajęcia się tą sprawą przez sąd najwyższy było wypuszczenie na wolność z więzienia śledczego posła Dąbala skutkiem odnośnej uchwały Sejmu. Sąd najwyższy przyszedł do przekonania, że przepisy ustawy z 8 kwietnia 1919 roku nie przeszkadzają zastosowaniu przez władze sądowe aresztu tymczasowego w sprawach, w których Sejm zezwolił na ściganie posła. Orzeczenie to sprzeciwia się w zupełności praktyce Sejmu naszego, wobec czego skierowano je do komisyi regulaminowej dla rozpatrzenia.

Nota protestująca rządu polskiego.

Warszawa. (Telef. M.) „Temps" podaje tekst noty rządu polskiego, wręczonej Radzie Najwyższej w Londynie a zawierającej protest przeciwko jednoczesnemu głosowaniu emigrantów i ludności śląskiej. Nota powyższa wręczoną była za pośrednictwem posła polskiego dnia 9 bm. w Londynie, a także przedstawicielom rządu francuskiego, angielskiego, włoskiego i japońskiego.

Śląsk Cieszyński dla Śląska Górnego.

Warszawa. (PAT) „Kuryer Poranny" donosi. Do Warszawy przybyła delegacya nauczycielstwa polskiego w Cieszynie, która w imieniu tego nauczycielstwa złożyła 700.000 marek na plebiscyt.

Posłowie francuscy na Górn. Śląsku.

Warszawa, 11 marca.

(J.) Warszawski „Journal de Pologne" na podstawie depeszy agencyi Havasa donosi, że pewna grupa posłów francuskich postanowiła wysłać na Górny Śląsk delegacyę złożoną z dziesięciu członków francuskiego parlamentu. Chcą oni na miejscu zdać sobie sprawę z warunków, w jakich odbywać się będzie plebiscyt. Delegacya francuska opuszcza Paryż 15 marca.

Przydział mienia niemieckiego dla Polski.

Warszawa (tel. M.). Z Paryża telegrafują: Konferencya ambasadorów załatwiła uchwałę komisyi reparacyjnej w sprawie wydania przez rząd niemiecki przed dniem 14 b. m. Polsce 354 lokomotyw niemieckich, przypadających z podziału taboru kolejowego byłej dzielnicy pruskiej. Konferencya wysłuchała sprawozdania Levevren'a w sprawie podziału majątku Rzeszy niemieckiej na terytoryum miasta Gdańska. Przyjęto do wiadomości, że 4 gmachy przyznano Gdańskowi, a dwa Polsce.

Czeskie informacye o pokoju ryskim.

Wiedeń. (T. wł.) Wedle doniesień praskich z Paryża, w tamtejszych kołach dyplomatycznych rzekomo słychać, jakoby pokój, który Polska zawiera ze sowietami, stał w kolizyi z intencyami Ligi Narodów. Jak podaje praska „Tribuna" na posiedzeniu Ligi Narodów miała się na ten temat rozwinąć ostatnio dyskusya, w której — jak twierdzi dziennik — członkowie Ligi krytykowali stanowisko Polski w sprawie pokoju ryskiego, a zastępca Anglii miał rzekomo oświadczyć, że Liga nie będzie mogła zatwierdzić takiej umowy, która wprowadza tak daleko sięgające zmiany terytoryalne i gospodarcze.

Umowa handlowa z Włochami i Węgrami.

Warszawa (tel. M.). Ministeryum przemysłu i handlu pracuje nad projektem umowy handlowej z Włochami. Umowa handlowa z Węgrami została już opracowana i ratyfikacya nastąpić ma w najbliższych dniach. W związku z dążeniem Czechosłowacyi do zawarcia z nią traktatu handlowego, przyjeżdża w pierwszych dniach kwietnia do Warszawy specyalna misya. (Sprawę umowy gospodarczej z Węgrami poruszył niedawno „Goniec Krakowski", podnosząc jej konieczność. U. R. „Gońca").

Zwierciadło polityczne.

Poważne ostrzeżenie.

Kraków, 12 marca.

(n) Nadzwyczaj ciekawe i znamienne oświetlenie niedawnych polskich strajków przynosi ostatni numer „Rothe Fahne“, organu komunistów wiedeńsko-moskiewskich. Rewelacye tego wiedeńskiego organu **potwierdzają słuszność enuncyacyj prezydenta Witosa**, wygłoszonych w Sejmie, które się spotkały jednak, jak wiadomo, z bardzo ostrą krytyką naszych organów P. P. S.

„Rothe Fahne“ pisze, że ostatni strajk kolejowy i dwudniowy „strajk manifestacyjny“ był — „wypowiedzeniem wojny polskim junkrom i soldatesce marszałka Piłsudskiego“, oraz kapitalizmowi polskiemu, który gotuje się do walki z sowiecką Rosyą.

„Strajk generalny (dwudniowy) w Polsce — pisze „Rothe Fahne“, — **oznacza wielkie zwycięstwo komunistów, w których rękach spoczywał kierunek całej akcyi.** Zdradziecka socyal-patryotyczna partya p. Daszyńskiego (P. P. S.) była zmuszona uczestniczyć w strajku. Nastrój proletaryatu jest tak rewoluc., że PPS obawiała się pozostać na „narodowem“ stanowisku. Dawniej było zasadą socyal-patryotów ze względu na „ciężkie położenie państwa“ rozdwajać ruch robotniczy, sabotować umowy proletaryatu fabrycznego i rolniczego, nawet dopomagać żandarmeryi przeciwko komunistycznym robotnikom. Ale napróżno. Codziennie potęguje się ruch komunistyczny w Polsce. Strajk kolejowców wykazał, że polska masa robotnicza potrafi rozpocząć masową walkę z kapitalizmem. **Burżuazya i socyal-patryoci są pełni przerażenia. Polska znajduje się w przededniu rewolucyi (?!).** Upadek polskiego kapitalistycznego państwa oznacza, że ostatnia krzyżowa wyprawa burżuazyi przeciwko sowieckiej Rosyi została rozbita. Imperyalizm koalicyi traci w białej Polsce swoją ostatnią nadzieję powstrzymania rewolucyi, nadchodzącej od Wschodu. Telegram iskrowy związku robotników komunistycznych Rosyi, zachęcający polskich kolejarzy do dalszej walki, został przyjęty przez polską reakcyjną prasę z nieopisaną wściekłością. Razem z nią wściekają się i drżą z trwogi amerykańscy wyzyskiwacze i francuscy lichwiarze. **Oczy robotniczej klasy całego świata są skierowane na bohaterską walkę polskich robotników.** Tam w pocie i krwi **kuje się pomost,** przez który proletaryacka rewolucya wkroczy do Europy“.

Oto jak komuniści, — niesłusznie zresztą — oceniają strajk kolejowy, a następnie dwudniowy „strajk demonstracyjny“, wywołany **męskiem i stanowczem postanowieniem prezydenta Witosa.** „Rothe Fahne“ bynajmniej się nie krępuje i oświadcza, że **owe strajki były popierane przez międzynarodowy bolszewizm** i że były skierowane „przeciwko istnieniu Państwa Polskiego“. Ile w tem fałszu, — nie wiemy!

Ale czy P. P. S. powinna była uledz nawet w minimalnej dozie podobnym wpływom z zewnątrz? Czy raczej przez swoje rozległe stosunki w kierunku państwotwórczym nie powinna była wystąpić z mediatorskiemi propozycyami? Takie stanowisko pośredniczące zajęła Narodowa Partya Robotnicza — i wniosek N. P. R. zaważył ostatecznie na zniesieniu chwilowej, a jednak na razie koniecznej represyi.

Dla ideologów państwotwórczej P. P. S. jest to w każdym razie — poważne ostrzeżenie.

W przemyśle górniczo-hutniczym na G. Śląsku pracuje 201.596 robotników.

W rosyjskim kotle rewolucyjnem.

Rząd polski a rewolucya w Rosyi.

Onegdajsze dzienniki warszawskie przyniosły wiadomość o przypuszczalnej **wspólnej akcyi państw bałtyckich na korzyść rewolucyonistów rosyjskich.** Depesze z Rygi zaznaczają także, że polski poseł w Łotwie, dr. Kamieniecki, zwrócił się jakoby do rządu polskiego o instrukcyę w sprawie stosunku do wypadków, rozgrywających się w Rosyi.

Według zaciągniętych przez „Naród“ informacyj ze źródeł miarodajnych, wiadomości powyższe, o ile dotyczą Polski, nie są na niczem oparte. Pos. Kamieniecki w Rydze o żadne instrukcye do rządu polskiego się nie zwracał, i rząd polski żadnych nowych instrukcyj pos. Kamienieckiemu nie przesłał. **Rząd polski stoi na stanowisku lojalnego wypełnienia warunków traktatu preliminaryjnego.**

Komuniści w opałach.

Z miejscowości pogranicznych komunikują, że **w szeregach komunistów i komisarzy sowieckich szerzy się panika.** Nieliczne godne zaufania oddziały wysłane zostały do Petersburga, inne — bywają rozbrajane. Komisarze i komuniści, tracąc grunt pod nogami, ukrywają się lub uciekają zagranicę.

W wielu miejscowościach ludność żywiołowo rzuciła się do mordowania komisarzy i komunistów.

Petersburg płonie!

Nadeszły do Helsingforsu sprawdzone już wiadomości, że z Kronsztadu padło na Petersburg około 7 tysięcy pocisków armatnich. **Petersburg płonie.** Oszaleli ze strachu i gniewu, mieszkańcy miasta rzucali się na czerwonogwardzistów, dusili ich, mordowali kamieniami i kijami. Uchodźcy twierdzą, iż miasto jest nie do poznania.

Od strony rogatek Newskich do Petersburga ściągają tłumy chłopów, niosące napisy: **„Niech żyje cesarz!“**

Odezwa do inteligencyi rosyjskiej.

Powstańcy w Kronsztadzie zwrócili się z wezwaniem do całej inteligencyi rosyjskiej, **nawołując do powrotu do Kronsztadu i Petersburga** dla wzięcia udziału w tworzeniu rządu. Powstańcy kończą odezwę: „O ile nie przyjdziecie i nie pomożecie nam — zginiemy, a razem z nami zginie cała Rosya“.

Machinacye prusko-bolszewickie przed sądem historyi!

Czarna lista Burcewa.

Paryż, 10 marca.

Burcew, znany przedwojenny rewolucyonista rosyjski, przebywający obecnie stale w Paryżu, umieścił w dzienniku „La Victoire“ szereg ostrych artykułów przeciw Niemcom, którym, jako patryota rosyjski poczytuje za zbrodnię **tajne machinacye z bolszewikami.** Burcew w lecie i w jesieni 1920 r. odbył podróż do Berlina, uzyskawszy ku własnemu swemu zdziwieniu od władz niemieckich pozwolenie na przyjazd. Owocem tej podróży było wyśledzenie sprawy, którą

BURCEW PIĘTNUJE JAKO ZDRADĘ LENINA

t. j. przyjęcie przez Lenina ofiarowanych mu przez niemiecki sztab generalny 70 milionów marek na cele rewolucyi bolszewickiej.

Chcąc sprawę tę, która w międzyczasie nabrała rozgłosu, zbadać dokładniej i zdobyć niezbite dowody, zamierzał Burcew udać się obec-

FERDYNAND HOESICK.

Zapomniane pisma Klaczki.

IV.

Taką samą tendencyjnością grzeszy uczyniony mi przez Chrzanowskiego zarzut, że „nie znalazłem“ trzech artykułów Klaczki w poznańskiej „Gazecie Polskiej“, które „dopiero Erzepki znalazł i wydał“ w swej książce z r. 1919! Otóż, gdybym ich był nawet „nie znalazł“, jeszcze by to nie było wcale grzechem nie do darowania, bo przecież od nikogo wymagać nie można, żeby był wszechwiedzącym. Zdarza się to każdemu, że może o czemś nie wiedzieć, a zdarza się to przecież i prof. Ignacemu Chrzanowskiemu... Zdarzyło się nawet drowi Erzepkiemu, z czego jednak Chrzanowski nie robi mu zarzutu. Tak n. p. drukując pisma Klaczki r. 1849—1851 powinien był dr Erzepki „znaleść“ także bardzo ważny artykuł polityczny Klaczki „Die Gemüssigten in Posen“. Dlaczego mu Chrzanowski nie wymawia tego grzechu opuszczenia? Bo pewno sam nic o artykule tym nie wie, jak o nim także nie wiedział pewno dr Erzepki, nie znalazłszy do niego wskazówek w posiadanych przez siebie do swej dyspozycyi prywatnych listach Klaczki. W takich warunkach „znaleść“ coś nie sztuka. Nie ulega wątpliwości, że warunki w jakich ja „znalazłem“ niepodpisane przez Klaczkę listy paryskie do „Gońca“, były o wiele mniej korzystne.

W każdym razie zarzucając mi, iż trzech (nawiasem mówiąc, słabych i chaotycznych) artykułów Klaczki w „Gazecie Polskiej“ „nie znalazłem“, winien był Chrzanowski zaznaczyć, że istnienie artykułów Klaczki w „Gazecie Polskiej“ nie było dla mnie jeszcze przed wyjściem mej książki tajemnicą, co wyraźnie na str. 4. przedmowy zaznaczyłem w następującem oświadczeniu w przypisku:

Gdy już pisma niniejsze Klaczki były oddane do druku, a przedmowa do nich napisaną, wyszły wydane z autografów przez prof. J. Kallenbacha: „Listy Zygmunta Krasińskiego do Augusta Cieszkowskiego“, w których, w t. I, na str. 101 znalazłem następujący przypisek, dotyczący poznańskiej „Gazety Polskiej“ i „Gońca Polskiego“: „Czasopisma te są bardzo dziś rzadkie w komplecie, a ważne, gdyż odzwierciedlają życie polityczne i umysłowe Polski i Emigracyi naszej paryskiej. Mnóstwo tam artykułów anonimowych J. Klaczki, dotąd nie przedrukowanych.“

Otóż o istnieniu trzech przedrukowanych przez Erzepkiego artykułach Klaczki w „Gazecie Polskiej“ miałem możność dowiedzieć się jeszcze w r. 1911, a więc na ośm lat przed wyjściem omawianych przez Chrzanowskiego „Pism z lat 1849—1851. Artykuły były bardzo łatwe do rozpoznania, albowiem podpisane są literami: J. Kl. Ale prócz tych trzech artykułów znajduje się jeszcze w rocznikach „Gazety Polskiej“ sporo innych rzeczy pióra Klaczki, które łatwo poznać po stylu, albo z treści, pokrewnej późniejszym pismom autora „Wieczorów florenckich“. Rzeczy tych jednak (co nawet wyraźnie zaznaczyłem w rzeczonym przypisku) nie należy szukać wśród korespondencyj paryskich „Gazety Polskiej“.

Że Erzepki mógł swój przedruk artykułów Klaczki z „Gońca Polskiego“ opatrzeć „obfitszym komentarzem“, co mu Chrzanowski za tak wielką poczytuje zasługę, w tem niema nic dziwnego, jeśli się weźmie pod uwagę, iż wydawca miał to zadanie wielce ułatwione przez „prywatne listy“ Klaczki do redakcyi tego pisma. Ja nie znajdowałem się w tem uprzywilejowanem położeniu.

Mimo to podtrzymuję swoje twierdzenie, z którego mi Chrzanowski czyni zarzut: że artykuł Klaczki o „Gibellinach polskich“ jest „namiętnym i niesprawiedliwym“. Był on takim niewątpliwie, i wiem z całą pewnością, iż sam Klaczko z czasem był o nim tego samego zdania. Będąc literackiem arcydziełem, jako świetność inwektywy, są ci „Gibellini polscy“, jako artykuł polityczny rzeczą nie wytrzymującą krytyki; i trzeba być bardzo niewyrobionym politycznie, ażeby go brać na seryo. Jest to arcydzieło politycznego pamfletu, ale od pamfletu nie wymaga się objektywnego sądu. Jako pamflet, godzący w ludzi najczystszych, w patryotów gorących, ale rozumnych i trzeźwych, uprawiających politykę realną, liczącą się z rzeczywistością, był to artykuł namiętny i niesprawiedliwy, grzeszący przesadą i egzageracyą, tak samo — jak namiętną i niesprawiedliwą, choć prześwietną pod względem literackim, była niemiłosierna krytyka Klaczki krewnych Korzeniowskiego, który przecież nie był takim moskalofilskim potworem moralnym, jakim go Klaczko w swej mistrzowskiej recenzyi przedstawił. Tak samo ma się rzecz z tymi „Gibellinami polskimi“ z „Czasu“ z Pawłem Popielem na czele, z którymi później zrównoważony politycznie Klaczko żył w najściślejszej przyjaźni, nietylko jako ich stronnik polityczny, ale i jako człowiek przejęty czcią dla ich charakterów nie na zwykłą miarę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

—oOo—

nie ponownie do Berlina. Lecz walka przeciw Leninowi nie leży widocznie w zamiarach Niemiec. Tym razem **odmówiono zatem Burcewowi pozwolenia przyjazdu do Berlina.** Nie zraża to jednak zawziętego wroga Niemiec i bolszewików; nie mogąc akcyi swej prowadzić bezpośrednio na terenie niemieckim, rozpoczął on kampanię w prasie francuskiej.

„Tak więc — pisze Burcew — Niemcy zamknęły przedemną swe wrota. Niemieckie ministerstwo spraw zewnętrznych uważa obecność moją za niepożądaną, toleruje jednak reprezentantów oficyalnych bolszewików, uważając ich oczywiście za pożądanych.

A miałem właśnie do powiedzenia **zajmujące rzeczy o bandzie Lenina i stosunkach jej z niemieckim sztabem generalnym.** Nie mogąc dokonać rozpoczętego dzieła w Berlinie, muszę prowadzić walkę w inny sposób.

Wybitny polityk niemiecki, utrzymujący stałe stosunki z wojskowością, członkami parlamentu i dyplomatami, miał sposobność zajrzeć za kulisy niemieckiej polityki wojennej, podał mi dokładne informacye o stosunkach rosyjskich bolszewików z pewnemi osobistościami niemieckiemi.

Niektórzy działali z patryotyzmu i cieszą się opinią ludzi uczciwych. Z nimi to chciałbym rozprawić się przedewszystkiem. Jakkolwiek znane mi są dokładnie intrygi, w jakie byli wmieszani, zadowolę się na razie wymienieniem ich nazwisk i postawieniem im kilku pytań."

I oto Burcew sporządza formalną

CZARNĄ LISTĘ

— ma on zaś — jak wiadomo w czynności tej pewną wprawę, przed wojną bowiem, jako rewolucyonista rosyjski wydawał kilkakrotnie czarne listy szpiegów, utrzymywanych przez carską ochranę.

Zapytuje więc p. Nasse, dyplomatę z ambasady niemieckiej w Bernie szwajcarskiem, **co mógłby powiedzieć o transporcie bolszewików przez Niemcy** w zaplombowanym wagonie, oraz o swych rokowaniach z szefami bolszewizmu, podczas ich podróży przez Szwajcaryę?

Zwraca się następnie do **Rieslera,** tajnego radcy, przyjaciela Bethmana-Hollwega i kierownika „biura informacyjnego dla spraw rosyjskich" w Sztokholmie i żąda **wyjawienia właściwej działalności tego biura, oraz pertraktacyi z Radkiem, Worowskim i innymi wodzami bolszewizmu.**

W Sztokholmie też, które to miasto Burcew określa jako centrum spisku niemiecko-bolszewickiego, przebywa bankier Warburg, od którego **Burcew pragnie się dowiedzieć, jakie transakcye pieniężne prowadził z Rosyą bolszewicką pod płaszczykiem oficyalnym uregulowania interesów, które nigdy nie istniały?**

Alfonsa Paquet, znanego autora i publicystę niemieckiego, zapytuje Burcew **o jego stosunki z Radkiem,** oraz o wyjaśnienie wpływów Parvusa i innych agentów niemieckich na głównych przywódców bolszewickich.

Duńskim socyalistom, byłemu ministrowi Stauningow, redaktorowi Borgjergow i dziennikarzowi Jorgensenowi **zarzuca, że wmieszani byli w sprawę układów pieniężnych, zawartych z obecnym ambasadorem bolszewickim Fuerstenbergiem w Kopenhadze.**

O te same, lub podobne układy z bolszewikami oskarża jeszcze cały szereg niemieckich mężów stanu. I tak na czarnej liście Burcewa znajdują się: **Von Mutius,** były ambasador w Szwecyi, **Herman Mueller,** socyalista i były kanclerz, Gustaw Meyer, historyk, **Erzberger,** baron **Franz,** były minister austryacki w Kopenhadze.

Wdrożywszy to śledztwo dziwnego rodzaju, Burcew wzywa wymienionych, by odpowiedzieli na pytania jego w interesie całej ludzkości, **która pragnie zniweczenia bolszewizmu, największego nieszczęścia, jakie kiedykolwiek świat spotkało.**

Gdyby zaś „ci, którzy milczą" nie przemówili, mimo wezwania, Burcew grozi wyjawieniem całej prawdy, która jest mu wiadomą.

(Śledztwo", o którem powyżej piszemy ułatwił Burcewowi niesłychanie — gen. Ludendorff, który oświadczył w tych dniach jasno, że Lenin i Trocki byli płatnymi agentami Niemiec. Wynurzeniem Ludendorffa zajmuje się obecnie żywo prasa zagraniczna. Red.).

Pamiętajmy o Górnym Śląsku!

Z DNIA.

Gdzie Towarzystwa opieki nad młodzieżą?

(m-m) Ogólną uwagę i współczucie osób przechodzących przez plac Szczepański wzbudza ośmioletnia mniepwięcej dziewczynka kaleka o niezwykle ładnej i niezwykle wymizerowanej twarzyczce, która zsiniała z chłodu siedzi na zimnych kamieniach chodnika i żebrze. Dziecko dygocze z mrozu i wyciąga rączynę stereotypowym ruchem żebraczym.

— Kto cię tu posadził? — pyta ktoś.

— Mama...

— A dlaczego mama każe ci na zimnie żebrać?...

— Mama jest także kaleką... Niema ręki... niema nogi... odpowiada dziewczynka monotonnym głosem jak dobrze wyuczoną lekcyę.

Dziewczynkę tę widuje się już od dłuższego czasu, siedzącą na kamieniach bez względu na mróz, wiatr czy deszcz...

Jest to oburzający proceder matek, wyzyskujących dzieci w najohydniejszy sposób za cenę ich zdrowia moralnego i fizycznego....

Dziecko cierpi i cierpieniem swojem budzi litość która dla matki wyzyskiwaczki jest źródłem dochodów!...

Istnieją przecież w naszem mieście Towarzystwa opieki nad młodzieżą, rozwija swą działalność urząd opieki społecznej!.. Obowiązkiem tych instytucyj jest wkroczyć w takim wypadku, gdzie krzywda dziecka jest aż nadto widoczną i jaskrawą. Jest to poprostu torturowanie dzieci dla zysku, któremu należy położyć koniec.

NA DOBIE.

„Miłość mieszkaniowa".

(m-m) W pismach coraz częściej pojawiają się ogłoszenia w rodzaju „ożenię się z panną lub wdową która ma mieszkanie", „poszukuję pokoju z meblami, małżeństwo nie wykluczone". Jest to oczywiście rozpaczliwy wyraz głodu mieszkaniowego, a że rozpacz podszeptuje czasem różne nieładne pomysły więc panie posiadające mieszkanie i żądne zamążpójścia winny zachować ostrożność. Wymowną ilustracyę tego, jakie oryginalne sytuacye stwarza brak mieszkań, jest następujący fakt, przytoczony przez pisma warszawskie:

Do siostry niejakiej pani Solarzowej właścicielki cukierni w Warszawie zapłonął rzekomym afektem stały bywalec cukierni Kwaskowski.

Solarzowa nie stawiała żadnych przeszkód siostrze do zamążpójścia i obiecała jej nawet udzielenie części swego mieszkania po zamążpójściu.

Kwaskowski począł nalegać, by mu wolno było jeszcze przed ślubem korzystać z mieszkania, co się też stało ponieważ Solarzowa nie widziała w tem nic zdrożnego. Przykra niespodzianka czekała obie kobiety, gdyż Kwaskowski po wprowadzeniu się kategorycznie oświadczył, że nigdy o małżeństwie samym nie myślał i żenić się nie myśli. Chodziło mu tylko o zdobycie w tych ciężkich czasach dachu nad głową.

Oczywiście stosunek dawnej znajomości zamienił się w nienawiść i kobiety zaczęły zabiegać o jaknajprędsze pozbycie się natręta, który zapewniając o rzekomej miłości, w istocie miał na celu... „miłość mieszkaniową".

Uprzedzając wszelkie ewentualności, K. uciekł się do środka iście nie wersalskiego, zwłaszcza względem kobiet bezbronnych i wytoczył ciężką bardzo armatę, w postaci skargi o lichwę z początku do urzędu walki z lichwą, a następnie do prokuratora.

Solarzową w pierwszej instancyi skazano na 500 marek grzywny.

Jedynym świadkiem, który w I szej instancyi potwierdzić miał to wysnute z fantazyi oskarżenie była niejaka Wiera Iljina, przyjaciółka Kwaskowskiego, usunięta niegdyś wraz z nim z innego mieszkania.

Sąd apelacyjny, po wyjaśnieniu wszystkich tych okoliczności, wyrok uchylił i nietylko uniewinnił Solarzową, lecz oskarżenie uznał za niesumienne.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Św. Grzegorza W.

Wschód słońca: 7 01.

Zachod słońca: 6 40

Długość dnia: 11 39.

Sobota 12 Marca

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Sobota: „Orlątko".
Niedziela popoł.: „Przechodzień".
Wieczór: Powrót"
Poniedziałek: „Taniec śmierci".
Wtorek: „Taniec śmierci"

TEATR „BAGATELA"

Sobota: „Nieporównany Crichton"
Niedziela popoł.: „Nieporównany Crichton".
Wieczór: „Kiki".
Poniedziałek: „300 dni".
Wtorek „300 dni".
Sroda: „300 dni"

TEATR POWSZECHNY

Sobota: „Królowa przedmieścia" (Jubileuszowe przedstawienie K. Krumłowskiego).
Niedziela popoł.: „Za dawnych dobrych czasów".
Wieczór: „Podwójne bractwo"

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Sobota: „Miszka magnat".
Niedziela popoł.: „Miszka magnat"
Wieczór: „Miszka magnat".
Poniedziałek: „Dama w gronostajach".

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha) **w zarządzie krakowskiego Związku** literatów.

Sobota. Karol H. Rostworowski: „Rozwój idei religijnej". cz. I. Animizm.
Niedziela Józef Flach: „Zwolennicy i wrogowie kobiet".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK GŁÓWNY LINIA A—B L. 39).

Sobota. prof. dr J. Reiss: „Twórczość J. Brahmsa" (z ilustr. muz.)

ODCZYTY W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM IM. Dra BARANIECKIEGO

Sobota. p. Al. Borawski: „Sarkofagi w Katedrze Krakowskiej"

— • —

Aby Niemcy nie zapomnieli!

(I.) W czasie ostatniej konferencyi w Saint James Palace wręczył Lloyd George pani Simons całą seryę fotografij, przedstawiających szalone zniszczenie i okrucieństwa dokonane przez Niemców w północnej Francyi, iżby obraz tej zbrodni mieli barbarzyńcy zawsze przed oczami.

Międzynarodowa konferencya komunikacyjna.

W Barcelonie została otwarta w dniu wczorajszym międzynarodowa konferencya komunikacyjna i tranzytowa Ligi Narodów. Przemówienie powitalne wygłosił delegat hiszpański Quinotaux de Xeon, następnie delgaci francuski Hanotaux nakreślił program pracy konferencyi, polegający po części na utworzeniu nowych, zaś po części na zatwierdzeniu dotychczasowych zasad komunikacyi międzynarodowej, zastosowania tych zasad do wszelkiego rodzaju środków lokomocyi na drogach handlowych i wodnych. Hanotaux wyraził radość, że w konferencyi biorą udział przedstawiciele 40 krajów członków Ligi Narodów.

Pogrzeb prezydenta gabinetu hiszpańskiego.

Pogrzeb prez. min. Dato odbył się w Madrycie bardzo uroczyście i przy bardzo licznym udziale publiczności. Za trumną kroczył król z rodziną, ministrowie i przedstawiciele władz.

Anglia buduje olbrzymie statki powietrzne.

(I.) Wielka Brytania buduje obecnie aeroplany nowego typu, formalnie małe okręty, którym przyczepiono skrzydła. Pudło tego powietrznego statku jest lekkie, wydłużone, lecz dość silne do przetrzymania największej fali. Te maszyny „mieszańce", przez pół okręty, przez pół aeroplany będą mogły podobno przebywać na morzu całymi tygodniami, a nawet miesiącami.

250 tysięcy Chińczyków zginęło podczas trzęsienia ziemi.

(I). Wedle wiadomości z Pekinu, którą podaje korespondent „Ex Mange Telegraph" w Nowym Jorku.

ostatnie trzęsienia ziemi w prowincyach Kanson i Chensi spowodowały śmierć dwustu pięćdziesięciu tysięcy Chińczyków.

Aresztowanie agitatora komunistycznego w Krakowie.

(T) Wczoraj zaaresztowały organa policyi państwowej Władysława Ślęzaka maszynistę kolejowego w Płaszowie pod zarzutem szerzenia agitacyi komunistycznej.

Podczas rewizyi w mieszkaniu Ślęzaka — znaleziono sporo pism silnie kompromitujących.

Jak się sprowadza czekoladę do Krakowa?

(T) Od dłuższego czasu sprowadzano do Krakowa czekoladę — ale jak — niewiadomo. Wczoraj wreszcie natrafiły organa policyjne wraz ze strażą skarbową na ślady agentów, którzy przewożą czekoladę z zagranicy, deklarowaną jako drożdże.

Między „drożdżami" znaleziono 12 pak 50-kilogramowych, które jak się okazało zawierały czekoladę.

W toku dochodzeń przyłapano jeszcze 12 takich samych pak w Oświęcimiu — a w Krakowie prócz tego znaleziono w zbiorowym wagonie zawierającym „drożdże" 10 paczek z czekoladą oraz 3 i pół klg. sacharyny.

W związku z tą sprawą aresztowano Michała Sanderera lat 27, agenta handlowego z Wiednia.

Jubileuszowe przedstawienie K. Krumłowskiego.

Dziś jubileuszowe przedstawienie z powodu 25-letniej działalności literackiej Konstantego Krumłowskiego „Królowej przedmieścia" z pp. Kolman, Feldman-Sawicką, Żelską, Biegalskim, Bojnarowskim, Jaworskim, Kalinowskim, Kolwasem, Koszutskim, Łukawskim, Lasowiczem, Minowiczem, Rewerą-Rewskim, Rozwadowskim, Strzeleckim i in. w rolach głównych. Reżyseryę wznowienia prowadzi p. Minowicz, orkiestrą kieruje kap. Barański.

RADA M. KRAKOWA odbędzie posiedzenie w poniedziałek 14 bm. o godz 5 popołudniu. Na porządku dziennym między innemi znajduje się sprawa podwyższenia podatku gminnego do podatku spożywczego oraz opłat konsumcyjnych gminnych. Następnie sprawa nadbudowy w gmachu Akademii sztuk pięknych w Krakowie oraz odstąpienie gruntów miejskich przy ul. Wielopole i na Librowszczyźnie pod budowę dyrekcyi poczt i telegrafów i budynków mieszkalnych dla urzędników pocztowych; rozporządzenie o wprowadzniu w życie urzędu rozjemczego dla spraw mieszkaniowych; rozporządzenie w przedmiocie podwyższenia opłat za przyjęcie do gminy; podwyższenie opłat targowych, podwyższenie ceny biletów tramwajowych, kilka spraw linij regulacyjnych, sprzedaż gruntu miejsk. na ul. Krupniczej pod budowę domu im. ks. Piotra Skargi dla młodzieży rękodzielniczej; podwyższenie ryczałtu na żywienie w miejsk. zakładach dobroczynnych. Po jawnem odbędzie się posiedzenie tajne.

CKRĘGOWY URZĄD PRZYWOZU I WYWOZU W KRAKOWIE ogłasza, że z dniem 12 marca 1921 kasa tegoż urzędu przyjmować będzie strony tylko od godz 9 rano do godz. 12 w południe. Stronom przesiedlającym się wydaje się również w kasie pozwolenia od godz. 1 do 2 w południe.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Wskutek nagłej a poważnej niedyspozycyi gościa p. Adwentowicza, zapowiedziana na dzisiaj premiera „Tańca śmierci" Strindberga, **musiała uledz odłożeniu na poniedziałek 14 bm.**, jak również jutrzejsze 13 bm. powtórzenie. Bilety wykupione na dzisiejsze przedstawienie z datą 12 bm. **zachowują ważność na poniedziałek 14**, zaś bilety z niedzieli z datą 13 ważne są na wtorek 15. Dzisiaj „Orlątko" z p. Białkowskim jutro wieczorem świetna komedya Fiers'a i Croisset'a „Powrót".

Z TEATRU „BAGATELA". „Nieporównany Crichton" wypełni wieczór dzisiejszy oraz niedzielne popołudnie. „Kiki" powtórzoną będzie jutro. Nowością będzie „300 dni" przewyborna krotochwila Gavaulta i Charvey'a, której premiera odbędzie się w poniedziałek 14 bm. Reżyserye prowadzi p. Fr. Wysocki. Bilety na premiere i dalsze przedstawienia „300 dni" nabywać można przy kasie teatru, kto zarezerwuje również miejsca abonowane do godziny 3-ciej w poł. do dnia wyprzedzającego odnośne przedstawienie.

Z TEATRU „NOWOŚCI". Sprzedaż biletów na premierę nowej polskiej operetki St. Turskiego i Z. Wiehlera pt. „Gwiazda Kaukazu" rozpocznie się w poniedziałek 14 bm. Premiera nieodwołalnie we środę 16 bm. Barwne pomysłowe tańce układu Z. Nelego jak „Lezginka" „Menuet", „Polonez" urozmaicają zajmującą akcyę. W operetce bierze udział cały zespół teatru „Nowości" z pp. Rogińską, Maryańskim, Wolińskim i Turskim w głównych rolach.

WIECZÓR TAŃCÓW ORYENTALNYCH Sent Mahesy, który odbędzie się w niedzielę 20 marca o g. 10'30 w teatrze „Nowości" obudził w mieście wielkie zainteresowanie.

Z KINOTEATRU „WARSZAWA" (Stradom 15. vis a vis D. O. Gen. „Byłaś narodów świnią i hyjeną", mówi o Austryi jeden z wybitnych humorystów satyryków. I zaiste! trudno o bardziej dosadne a trafne określenie łajdackiej polityki monarchii habsburskiej, nikczemnych intryg kamaryli i podłości domu cesarskiego wraz z jego służką Metternichem. Ta cała zbrodnicza mafia była przy ohydnym dziele zniszczenia młodej latorośli napoleońskiej, jedynego syna bohatera Książę Reichstadtu uwikłany w sieć intrygi meternichowskiej — młode Orlątko targa wątłe swe siły, ginie i odbiega duch jego od przyszłej sławy i od ukochanej kobiety, by połączyć się w zaświatach z nieśmiertelnym swym ojcem. Ten wstrząsający dramat historyczny zaleca się nietylko swą treścią ale i prześlicznym wykonaniem filmowem, w jakim widzimy go na ekranie kino „Warszawa". Luksusowa wystawa, gra pierwszorzędnych artystów, oryginalne zdjęcia z cesarskiej rezydencyi — są to rzeczy wprost imponujące. Warto je widzieć warto raz jeszcze wzbudzić w sobie pogardę dla nikczemnej Austryi! Film ten „Orlątko" nigdzie więcej w Krakowie wyświetlanym nie będzie, a i na ekranie kina „Warszawa" jeszcze tylko przez kilka dni produkowanym będzie.

Masowy wywóz aprowizacyi do Czech i Niemiec

Skład słoniny za 7 milionów.

(sim.) W dzisiejszej dobie niesłychanych braków we wszystkich dziedzinach zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby, jest nieszczęściem dla kraju i zbrodnią wywożenie tych artykułów za granicę. Niestety, pomimo wszystko jest to u nas uprawiane na wcale szeroką skalę, zarówno na zachodniej, jak na południowej granicy kraju. Według otrzymanej przez nas korespondencyi z Żywca, znaczna liczba mieszkańców Żywca, Zabłocia i wsi okolicznych zajmuje się takiem paskarstwem na eksport. Tak samo mieszkańcy Jeleśni, Lachowiec, Rychwałdu, Łodygowic zajmują się **wywożeniem masła, sera i jaj do Prus** przez Dziedzice, podczas gdy linią Zwardoń—Żywiec i Łodygowice—Codziska **przemyca się do Czech konie i bydło**, zakupywane na targach w Suchej, Jordanowie, Limanowej, Nowym Targu, Wadowicach, Żywcu...

Obok tego żywieccy paskarze trudnią się **wywozem surowych skór do Niemiec** — dalej do Prus wywożą słoninę i inne środki spożywcze, tak samo zresztą jak i do Czech. Na tem jednak nie koniec. Faktem stwierdzonym jest, że jest w Żywcu i na Zabłociu bardzo dużo **przemytników markowych**.

W tych dniach znaleziono w Żywcu u pewnego rzeźnika słoninę i wyroby masarskie wartości 7,000.000 (siedm milionów marek). Nie tylko jednak towaru nie skonfiskowano, ale nawet towar ten pozwolono mu wywieźć do Cieszyna. Pytamy się, skąd i jaka jest pewność, że towar ten, wywieziony z Żywca, nie idzie z polskiego Cieszyna do Czech? Niemal bowiem jest pewnikiem, że przemyca się go dalej.

Widząc to inni masarze i rzeźnicy, pochowali swoje wyroby i sklepy pozamykali, odpowiadając w ten sposób na cennik, wydany przez starostwo.

Od dwóch tygodni ludność głoduje i rozpacz się jej chwyta, zwłaszcza, że jednocześnie panuje zupełny brak chleba, mąki i cukru. Zuchwalstwo paskarzy rzeźnickich i masarskich pozwala sobie bezkarnie głodzić masy urzędnicze i ludność pracującą. Tak to bezkarność praktyk wywozowo-przemytnickich rozzuchwaliła paskarzy także do arogancyi na zewnątrz.

POSIEDZENIE TOW. MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO odbędzie się w niedzielę 13 marca o godzinie 11 przedpołudniem w sali 43 Uniw. (Collegium Nov.). Pogadankę o odmienności i nieodmienności nazw, osób i miejsc zagai prof. K. Nitsch.

(T) **WIECZÓR FUTURYSTYCZNY.** W Kollegium wykładów naukowych odbył się wczoraj wieczór autorski p. Tytusa Czyżewskiego poety formistycznego. Szereg utworów poetyckich odtworzyła z niezwykłą finezyą p. Zofia Ordyńska art. teatru miej. Specyalnie podobała się „Pastoralka" posiadająca urok prymitywnej kolędy, „kocia serenada" i ballada „O kelnerce Koci". Ł.

„ECHO" KRAKOWSKIE urządza w niedzielę 13 bm. popołudniu we wszystkich kawiarniach, wieczorem restauracyach wędrowne koncerty na rzecz Komitetu plebiscytowego Górnego Śląska. PT. Publiczność uprasza się o jak najwydatniejszą ofiarność.

WIELKI KIERMASZ NA PLEBISCYT. Urządzany przez komitet pań z pp. Dadlezową i Żuk-Skarszewską na czele w niedzielę w salach Starego Teatru kiermasz na plebiscyt, urozmaicony będzie niebywałemi w Krakowie atrakcyami. W salach Starego Teatru stanie 15 stołów, uginających się bądźto pod artykułami spożywczymi i napojami (w bufetach będą doskonałe ciasta i torty domowego wyrobu) bądź pod cennymi i pięknymi fantami. Główną wygrana loteryi fantowej stanowić będzie okazały, żywy baran. Nadto w jednej z sal znajdzie się oryginalna szatra cygańska. Przy dźwiękach orkiestry mandolinistów, dzieci cygańskie przed szatrą wykonywać będą ewolucye i tańce specyficznie cygańskie. W namiocie czynne będą niezrównane wróżki cyganki, wróżące z rąk i kabały. Dodać wypada, że na kiermaszu, podczas którego przygrywać będzie muzyka 20 pp. nie zabraknie kół szczęścia, poczty, i wielu innych niespodzianek. Wstęp od osoby 30 M.

WIEC MUZYKÓW KRAKOWSKICH w sprawie zjazdu muzyków w Warszawie odbędzie się w Krakowie w niedzielę dnia 13 marca o godz. 4 popoł. w sali Pałacu Spiskiego (Rynek 11 p.). Ł.

KAROL H. ROSTWOROWSKI, znakomity autor „Miłosierdzia" i „Kaliguli", rozpoczyna dziś (sobota) o godz. 8 wieczór staraniem krakowskiego Związku literatów w Domu artystów (plac św. Ducha) nowy cykl wykładów na temat: „Rozwój idei religijnej" (Animizm).

WIEC KOBIET. W poniedziałk dnia 14 marca o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w sali Szatni Kobiecej przy ul. Szczepańskiej wiec kobiet w sprawie Centralnej szkoły wojskowej ochotniczej Legii Kobiet. Referować będzie p. Helena Ceysingerówna porucznik O. L. K.

KOLONIE I PÓŁKOLONIE W KRAKOWIE. We wtorek dnia 8 marca br. odbyło się w Magistracie doroczne zgromadzenie „Związku kolonii i półkolonii dla dzieci i młodzieży". Złożone sprawozdanie z działalności Związku w ubiegłym roku wykazuje, że instytucye do niego należące objęły akcyą kolonii 3003 dzieci, a koszta utrzymania kolonii wyniosły 2 mil. 500 tys. marek polskich, do czego użyto części przyznanej przez Ministerstwo Zdrowia publicznego subwencyi w wysokości 798.500 Mk., akcyą zaś półkolonii objęto 3091 dzieci kosztem 890.734'52 Mk., który częściowo pokryto z pozostałej reszty subwencyi w kwocie 699.081'76 Mk. Ogółem objęto więc akcyą kolonii i półkolonii 6094 dzieci, kosztem 3.390.734'52 Mk, który w wysokości 40 proc. pokryto z subwencyi wspomnianego wyżej Ministerstwa. Po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania, omówiono i ustalono program działania Związku w bieżącym sezonie do czego poczyniono odpowiednie przygotowania.

W SPRAWIE WYWOZU BYDŁA Z KRAKOWA otrzymujemy od firmy komisowo-handlowej Braci Immerglueck wyjaśnienie, że firma ta nigdy nie uprawiała wywozu bydła, przypędzonego na krakowską miejską targowicę. Przedstawiciel firmy przedłożył z miejskiej kasy targowej urzędowe stwierdzenie, że w okresie od 1 stycznia do 10 marca br. firma Immergluck sprzedała w Krakowie na targowicy 1955 sztuk na ogólną liczbę 5435 sztuk bydła tu sprzedanych rzeźnikom, czyli 36 proc., energicznie współdziałając aprowizacyi Krakowa w mięso. Jeżeli firma Braci Immergleuck sprzedaje bydło poza Kraków, to jednak nie czyni tego z bydłem przypędzonem na targ krakowski, lecz sprzedaje sztuki zakupionych przez wymienionych czterech i innych jej komisyonerów na prowincyi Małopolskiej. Według wyjaśnień przedstawiciela tej firmy, przyczyną niechętnego przypędzania przez handlarzy bydła na targowicę krakowską jest także i ta okoliczność, że rzeźnicy krakowscy, przy żądaniu przez handlarzy cen wygórowanych, dają wyraz swemu oburzeniu na handlarzy słowami a nawet czynnemi zniewagami. Obok tego rzeźnicy krakowscy przy kupowaniu bydła trzymają się solidarnie i żaden nie ofiaruje ceny wyższej od proponowanej przez kolegę, który zaczął targ dopóki ten wyraźnie nie oświadczy, że od targu odstępuje. Ze swej strony musimy zauważyć, że trudno nam potępić takie postępowanie rzeźników i możemy tylko wyrazić ubolewanie, że handlarze mają możność uzyskiwania wyższych cen przez omijanie targu krakowskiego.

Z KRONIKI POŻARNEJ. Straż pożarna wzywana była wczoraj trzykrotnie w wypadkach trzech drobnych pożarów, z których żaden jednak nie przybrał groźniejszych rozmiarów. O godz 12 w południe przy ul. Bosackiej zapaliła się smoła w kotle w lokalu magazynów żywnościowych, grożąc spłonięciem stojącej obok drewnianej szopy. Energiczna pomoc straży pożarnej zapobiegła dalszemu rozszerzaniu się ognia. Tak samo pożar przy ul. Szlak 13, wywołany zapaleniem się sadzy w kominie, tudzież pożar przy ulicy Grodzkiej 32, który wybuchł skutkiem zapalenia się gazu w sklepie, zostały natychmiast przez straż ugaszono.

(T) **„UCZCIWA" PRACZKA.** Wczoraj ujęto 30-letnią Annę Klein z Krzyszkowic, która pracując przed ośmiu miesiącami jako praczka u Debory Redner i Markheim — skradła dużą ilość bielizny wartości kilkudziesięciu tysięcy marek. Wczoraj dopiero p. Redner na targu przyłapała Kleinową i oddała w ręce policyi.

(T) **PODEJRZANE PLECAKI.** Wczoraj przytrzymano 41-letniego Karola Kierzeka i Władysława Zielonkę lat 31, którym skonfiskowano 2 plecaki napełnione liśćiami tytoniowemi. Kierżekowi skofiskowano 9 klg. krajanego tytoniu i 6 wiązek liści. Zielonce zaś 6 klg. tytoniu i 9 wiązek liści. Tytoń ten pochodzi prawdopodobnie z kradzieży albo od wieśniaków, którzy w dość wielkich ilościach uprawiają tytoń.

(T) **UJĘCIE WŁAMYWACZA.** Zaaresztowano 15-letniego Izaaka Rypę, który dostawszy się na strych domu pod. L. 5 przy ul. Józefa przez dach sąsiedniego domu — skradł pokaźną ilość bielizny na szkodę Urbacha.

(T) **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA.** Onegdaj przytrzymano Franciszka Żelawskiego lat 29, który usiłował skraść pewną ilość tytoniu z wozu podczas transportowania z dworca kolejow. do fabryki tytoniu.

—ooo—

ZE STANISŁAWOWA.

Wielki wiec ludowy.

W ubiegłą niedzielę odbył się tutaj wielki wiec, zwołany przez P. S. L., na którym wygłosił referat przed tłumnie wypełnioną salą poseł dr. Kiernik. Oddawszy na wstępie pozdrowienie od braci z nad Dniestru, od braci z nad Wisły, oświadczył mówca, że P. S. L. uważa za obowiązek publicznie objawić swój program, swoją dotychczasową działalność, swój stosunek do rządu i stanowisko w Sejmie.

Podkreśliwszy zabiegi rządu w sprawach polityki wewnętrznej i finansowej przedstawił mówca główne postulaty P. S. L. Wreszcie poruszył najaktualniejszą sprawę strajku i militaryzacyi kolei, przyczem wyjaśnił postępowanie rządu, który nie miał w tym wypadku na celu ukrócania prawa zrzeszania się, lecz dzi

bania przeciw wrogiej agitacyi wewnątrz. Nad sprawozdaniem dra Kiernika rozwinęła się gorąca dyskusya. Cały szereg mowców, tak włościan, jak robotników i inteligentów, brał w niej udział.

Wielkie oburzenie wywołał niejaki dr. Cyga któremu za niewłaściwe odezwanie się o Naczelniku państwa i o legionach musiał przewodniczący wobec żywiołowego protestu zebranych i uchwały większości, odebrać głos.

Przeciwnikiem odpowiedział wśród burzliwych oklasków dr. Kiernik, stwierdzając, że P. S. L. prowadzi politykę państwową, że zdąża do zgody wśród narodowości, zamieszkujących Polskę, a potępia demagogiczne hasła szowinistyczne, utrudniające współżycie ludności.

Wskazał na przykładach antypaństwowe działanie N. D. i zapewnił obecnych kolejarzy, że słuszne żądania znajdą pewnie u rządu zrozumienie. Zebrani uchwalili jednogłośnie przedstawione rezolucye.

—oOo—

76-letni szantażysta.

Władze bezpieczeństwa w Warszawie aresztowały 76 letniego Andrzeja Maliszewskiego, który od przeszło 30 lat nie jest księdzem, a mimo to nosi sutannę.

Maliszewski przebywał w Warszawie od dwóch miesięcy, mieszkał przeważnie w hotelach, ostatnio w hotelu „Lovrana" przy ulicy Chmielnej Nr. 23.

Specyalnością jego były szantaże.

Kręcił się on przeważnie w pobliżu biur P. K. U., gdzie pobierając naprzód sute wynagrodzenia, obiecywał różnym poborowym (przeważnie żydom) ułatwienie w wydobyciu dokumentu, poczem ulatniał się. Dla większego efektu szantażysta nosił na piersiach oznakę Czerwonego Krzyża.

Pomysłowy oszust odsiadywał już kilka razy więzienie, będąc karany za różne nadużycia, szantaże, a nawet i za kradzież.

—oOo—

Opium powodem krwawego dramatu.

(L) Przed paru dniami jeden z hoteli w Tuluzie był świadkiem krwawego dramatu, wywołanego namiętnem oddawaniem się paleniu opium. Bohaterem dramatu był Tuluzańczyk z pochodzenia, p. Ducup de Saint Paul, spokrewniony z najbardziej znanemi rodzinami miejscowemi, znany powszechnie w kołach sportowych, szampion Francyi z roku 1903. Przed niedawnem powrócił on z Indochin, w których przejął się nałogiem opiumowym, i nałogowi temu oddawał się ze ślepą namiętnością.

Zatrzymawszy się obecnie w hotelu w Tuluzie, wystrzałem z rewolweru uśmiercił swoją towarzyszkę podróży, 25-letnią kobietę. Na odgłos wystrzału i wołań kobiety o pomoc, zbiegł się personal hotelowy; po zaalarmowaniu policyi, agenci wtargnęli do miejsca zbrodni; Ducup de Saint Paul dał nowy strzał do policyantów, ranił jednego z nich, poczem zabarykadował się w swoim pokoju. Po formalnem jednak oblężeniu policyanci wyważyli drzwi i po zaciętej walce rozbroili mordercę, który prawie zupełnie nagi, znęcał się jeszcze nad trupem swej towarzyszki, dusił ją i gryzł drapieżnie, rzucając bezładne słowa, dzikie okrzyki.

Zabójca robił wrażenie człowieka, działającego w szale, wobec czego włożono mu kaftan bezpieczeństwa.

Zbadanie trupa wykazało, że kula trafiła w usta, a gwałtowny krwotok sprowadził natychmiastową prawie śmierć.

Zabójca i jego ofiara oddawali się nałogowo paleniu opium; dramat był właśnie wynikiem nerwowego kryzysu, wywołanego zatruciem się tym narkotykiem. W szafie znaleziono nie tylko duże ilości opium i cały materyał palarski, lecz poza tem mnóstwo niebezpiecznych środków aptecznych. Identyczności zamordowanej kobiety nie stwierdzono.

—oOo—

Od Honkong do Honolulu — w pogoni za ukochanym.

Pisma nowojorskie donoszą o wypadku niezwykłej kobiecej namiętności, prześladującej mężczyznę z niesłychaną wytrwałością, bez względu na wszelkie przeszkody.

Przedmiotem tej niezwykłej a wyjątkowej miłości jest pewien kupiec z Filadelfii, odbywający częste podróże po oceanie. Na parowcu, zdążającym z Ameryki do Wschodniej Azyi, poznała owego kupca miss Elley. W Japonji kupiec znikł z oczu swej wielbicielki, ale ona wnet odszukała go w Hongkong i wkrótce zjawiła się na innym parowcu, którym kupiec ów zdążał na wyspy Hawajskie przebrana za ślepca.

W Honolulu oddano ją w ręce władz, które odesłały rozamorowaną niewiastę z powrotem do domu. Wynik był taki, że już w dwa miesiące później kupiec ów wpadł znów w ręce swej wielbicielki w Filadelfii.

Chcąc się pozbyć niebezpiecznej amantki, kupiec zwrócił się do władz amerykańskich i spowodował to, że miss Elley jako angielska poddana została wydalona ze Stanów Zjednoczonych.

Ale „serce nie sługa" — nie zna, co to zakaz w miłości, miss Elley wróciła z powrotem do Filadelfii, aby być blisko swego ukochanego.

Gdy ją aresztowano i spytano, w jaki sposób udało się jej przyjechać do Filadelfii, opowiedziała ona, że za 100 dolarów przejechała przez granicę aeroplanem. Gdy poddano ją badaniom psychiatrycznym, stwierdzono, że jest ona w stanie zupełnie normalnym, — „o ile w tym stanie wogóle można być normalnym" — dodał lekarz sądowy w swej ekspertyzie.

Bomby na ulicach Mińska.

Warszawa. (Telef. M.) W Mińszczyźnie w lasach zaczynają się zbierać **mniejsze gromady zielonych.** W samym Mińsku nastrój polityczny nacechowany jest rozbiciem stronnictw, prowadzoną jest też akcya konspiracyjna, czego dowodem jest **rzucenie w ostatnich dniach dwóch bomb na ulicach Mińska.**

Trocki ogłosił wojnę świętą

Warszawa (tel. M.). Z Helsingforsu telegrafują: **Trocki ogłosił przeciwko powstańcom kronsztadzkim „wojnę świętą".**

Zacięte walki w Petersburgu.

Warszawa (tel. M.). Walki w Petersburgu mają szczególnie **zacięty charakter.** Wielokrotnie przychodzi do ataków na białą broń. Tak zwana strona wyborska znajduje się **w rękach powstańców. Walki przeniosły się do centrum miasta.**

Petersburg w rękach powstańców

Londyn. (PAT). Wedle doniesień z Rewla, znajduje się **Petersburg w trzech czwartych częściach w rękach rewolucyonistów.** Z Helsingforsu donoszą, że Trocki przeniósł swoją kwaterę do twierdzy Petropawłowskiej. Ataki, podjęte przez powstańców na tę twierdzę, zostały **odparte.**

Szczegóły walk

Praga. (PAT) „Tribuna" donosi z Helsingforsu: Rewolucyoniści w Kronsztadzie **wycięli w pień** załogę Oranienbaumu. Jeszcze 4 bm. obsadzili miasto. Więcej aniżeli połowa wysłanych przeciwko kronsztadzkim rewolucyonistom oddziałów **przeszła na stronę rewolucyonistów,** którzy rozporządzają kilku bateryami i pociągami pancernymi. Nastrój wśród rewolucyonistów jest pewny, a niepowodzenia wojsk czerwonych dodają im otuchy. Według doniesień z kilkunastu miast potwierdzają się wiadomości **o wybuchu powstania we wszystkich miastach północnej Rosyi.** Przedwczoraj pojawił się nad Kronsztadem samolot, który rzucał odezwy donoszące, że cały świat z olbrzymiem zainteresowaniem śledzi postęp rewolucyonistów kronsztadzkich. Kilkanaście łodzi z rewolucyonistami popłynęło Newą i wysadziło w Petersburgu na ląd dalsze oddziały rewolucyonistów. Czerwoni gwardziści przechodzą na stronę rewolucyonistów, wobec czego rząd sowiecki zmuszony jest wysłać do Petersburga wojska obcej narodowości. W bezpośredniej bliskości miasta znajdują się dwa krążowniki i kilka minierek, będących własnością powstańców. Sztab Trockiego znajduje się w Gatczynie. Petersburg w trzech czwartych znajduje się w rękach rewolucyonistów.

Flota przeszła do rewolucyonistów

Londyn. (PAT). „Times" zamieszcza iskrową depeszę z Kronsztadu, wedle której **rosyjska flota bałtycka oddała się pod rozkazy nowo-utworzonego rządu socyalistycznego.**

Sukcesy powstańców.

Warszawa (tel. M.). Z Helsingforsu telegrafują: Tor kolejowy, wiodący do Petersburga, jest **zniszczony przez bombardowanie. Powstańcy zajęli stacyę Bołagoje,** położoną pomiędzy Petersburgiem a Moskwą. Bolszewicy wysłali na stacyę Tosno oddziały, złożone z pociągów pancernych oraz kawaleryi. **Po krótkiej utarczce z powstańcami oddziały te zmuszone były cofnąć się.**

Kolejarze po stronie powstańców.

Warszawa (tel. M.). Z Helsingforsu donoszą: Wszyscy **pracownicy petersburskiego węzła kolejowego opowiedzieli się za powstaniem.** W rejonie Petersburga trwała dnia 10 b. m. zażarta walka. **Na przedmieściach leżą stosy trupów. Fortyfikacye na Krasnaja Górka i Siestrorjecz poddały się powstańcom.**

Aprowizacya dla powstańców na 2 miesiące.

Warszawa (tel. M.). Z Wyborga telegrafują: Pierwszy okręt, wiozący żywność dla powstańców kronsztadzkich, wyruszył w drogę do Kronsztadu **pod flagą szwedzką.** Na pokładzie okrętu znajdują się **przedstawiciele amerykańskiego i szwedzkiego Czerwonego Krzyża.** Ludność i załoga Kronsztadu nie przenosi 45 tysięcy głów, wobec czego amerykańskie składy żywności z Finlandyi wystarczą na wyżywienie ludności **w ciągu dwóch miesięcy.**

Powstańcy nie chcą aprowizacyi od komitetów politycznych.

Warszawa. (Telef. M.) Z Helsingforsu donoszą, że komitet w Kronsztadzie **nie przyjął** transportów żywnościowych, zaofiarowanych przez rosyjskie komitety polityczne i rosyjskie organizacye przemysłowe w Paryżu, oświadczając, że **może przyjąć pomoc wyłącznie od apolitycznego Czerwonego Krzyża. Powstańcy w Kronsztadzie walczą pod hasłem: „Precz z komunistami! Niech żyją sowiety!"**

Zamiary Sawinkowa.

Warszawa. (Telef. M.) Borys Sawinkow, który dotąd przebywał w Warszawie, **zamierza wyjechać do Petersburga i wejść tam w skład rządu tymczasowego.**

Rabunki w Moskwie.

Warszawa. (Telef. M.) Z Helsingforsu donoszą, że **w Moskwie tłum zrabował wszystkie składy żywności.** Stan aprowizacyi jest rozpaczliwy.

„Czerwony Napoleon" zbawcą sowietów.

Wiedeń (tel. wł.). Wedle doniesień, nadeszłych do Paryża, **Trocki liczy obecnie na nadejście 7-mej armii czerwonej pod komendą Tuhaczewskiego, „czerwonego Napoleona".** Na Tuhaczewskiego liczą sowiety, gdyż uznają, że wybił się w czasie wojny z Polską.

O wydobycie ludu z niewoli bolszewickiej.

Gdańsk (PAT). Z Helsingforsu donoszą: Kronsztadzki komitet rewolucyjny ogłasza w wydawanym przez siebie organie cele walki. Celem tym jest uwolnienie osób gnębionych przez komunistów, walka z terorem czerezwyczajek i biurokracyą komisarzy ludowych, **walka przeciw doprowadzeniu mas ludowych do stanu niewolnictwa,** przeciwko masowym rozstrzeliwaniom chłopów, jednem słowem walka za uwolnienie Rosyi, **która tonie we krwi.** My — głosi dalej komitet rewolucyjny, — **wznieśliśmy sztandar trzeciej rewolucyi. Zwycięstwo albo śmierć!**

Strejk w południowej Rosyi

Praga. (PAT) „Tribuna" donosi: W Rosyi południowej wybuchł **strejk powszechny.** Robotnicy dońskiego rewiru wstrzymali pracę i wywołali w całym rewirze węglowym **powstanie.** Komunikacya kolejowa całkowicie wstrzymana. W Odessie od kilku dni rozgrywają się **krwawe walki uliczne.** Wśród marynarzy czarnomorskich wybuchły rozruchy na wiadomość o rewolucyi marynarzy bałtyckich. Rząd sowiecki zarządził **zamknięcie granicy rosyjsko-rumuńskiej.**

Nowe agendy ministeryum handlu.

Warszawa (tel. M.). Sprawy naftowe przechodzą z pod kompetencyi ministeryum skarbu pod kompetencyę ministeryum przemysłu i handlu. Na czele urzędu naftowego stanie dr. Bernard Djamand. W ministeryum handlu i przemysłu tworzy się nowy departament, który zajmować się będzie sprawami śląskiemi. Na czele tego departamentu staje p. Kiedroń.

Poseł Kiernik nie pojedzie do Pragi.

Warszawa. (Telef. M.) Jak się dowiaduję, informacye prasy warszawskiej **o desygnowaniu posła Władysława Kiernika na kierujące stanowisko do Pragi są nieściśle.**

Odwołanie strajku rolnego.

Warszawa. (PAT) Wczoraj w ministeryum pracy pod przewodnictwem p. Klotha odbyły się rokowania między związkiem ziemian a trzema związkami zawodowymi robotników rolnych. **W wyniku obrad związek zawodowy klasowy postanowił strajk rolny, wyznaczony na 14 bm. odwołać.** Zarząd główny związków zawodowych wczoraj wieczorem zawiadomił o tem telegraficznie wszystkie swoje oddziały.

Projekt wolnego handlu.

(PAT) **Warszawa,** 11 marca

Komisya **aprowizacyjna wysłuchała** ministra aprowizacyi Grodzieckiego w zakresie projektu ustawy aprowizacyjnej **na rok 1921/22 zapowiadający częściowy wolny handel ziemiopłodami.** Po ożywionych zasadniczych rozprawach uchwalono wniosek **posła ks. Starkiewicza oświadczający się w zasadzie za zaprowadzeniem od nowego roku gospodarczego wolnego handlu ziemiopłodami i zakupem przez rząd zboża zagranicznego** dla pokrycia niedoboru **żywnościowego.** Wniosek posła Podstolskiego o zaprowadzenie zupełnego sekwestru ziemiopłodów i wyrobów przemysłowych pierwszej potrzeby **upadł 8 głosami przeciw 23.**

Specyalny prokurator dla paskarstwa

Warszawa. (Telef. M.) W Ministeryum spraw wewnętrznych odbyła się narada, na której omawiano sprawę aresztowanych paskarzy i opieczętowanych składów. **Celem przyspieszenia toku sprawy wydelegowano specyalnego podprokuratora, który decydować będzie w tych sprawach w przeciągu kilku dni.**

Nowa konferencya z Niemcami.

Berlin. (T. wł.) Z Londynu donoszą, że zdaniem tamtejszych dzienników jest możliwa **nowa konferencya z Niemcami, a to po plebiscycie na Górnym Śląsku.** Konferencya ta odbyłaby się w Londynie albo w Stresa, miasteczku nad jeziorem Lago Maggiore.

Czeskie przygotowania wojskowe

Praga. (PAT) W kuluarach parlamentarnych dysputowano wczoraj o możliwości **mobilizacyi** i przygotowaniach do ewentualnej interwencyi zbrojnej w konflikcie pomiędzy Niemcami a koalicyą. Parlamentowi **przedłożoną zostanie** ustawa w sprawie kredytów wojennych.

Zmiana w ruchu pociągów.

Kraków, 12 marca.

Dyrekcya kolei państwowych komunikuje: Pociąg Nr. 243, który odjeżdża obecnie z Krakowa o godzinie 6-tej wieczorem w kierunku Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza i Zagórza, wyjeżdżać będzie z Krakowa poczynając od dnia 15 marca o godzinie 9-tej wieczorem, jako pociąg osobowy Nr. 613 i przybędzie do Nowego Sącza o godzinie 3-ciej rano. Przyjazd do Jasła, Sanoka i Zagórza pozostaje niezmieniony.

Ruch giełdowy.

Kraków, 12 marca.

Ruch na giełdzie krakowskiej w dalszym ciągu słaby. Papiery przeważnie utrzymują się w dawnym poziomie.

Z akcyj bankowych kupowano Ziemski bank kredytowy po 730.

W papierach lokacyjnych zastój

Waluty i dewizy nieco zniżkowe

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 11 MARCA.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Ziednoczonych gotówka 810, 850,. Franki francuski gotówka 60, 63 czeki 62, 65. Marki niemieckie gotówka 12, 13, czek 13, 14 Korony austryackie gotówka 110, 115, czeki 115, 125 Korony czesko-słowackie gotówka 10'50, 11'50, czeki 11, 12. Lei rumuńskie gotówka 10'50, 11'50. Liry włoskie gotówka 28, 32

Akcye Tow. handl. i przem.: Polskie Tow. handl. „PTH" ofiar. 1050, żąd 1150, transakc. 1100—1090. Handl. Spółka akc. „Impex" ofiar. 630, żąd. 680, transakc. 660—655. „Polski Glob" Towarzystwo transportowo-handlowe ofiar. 2000, żąd. 2200, trans. 2100—2125. Żegluga Polska ofiar. 950, żąd. 1050, transakc. 950—1000. Zieleniewski ofiar. 7300 żąd. 7700 Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów I emis. ofiar. 4700, żąd. 5000, transakc. 4850. Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II emis ofiar. 2700, żąd. 3000 „Lemiesz" fabryki maszyn rolniczych - ofiar. 5500, żąd. 6000. „Trzebinia" fabryki maszyn i narzędzi rolniczych ofiar. 3000, żąd. 3200, transakc. 3100—3075. „Automotor" fabryka samochodów ofiar. 2300, żąd. 2500, transakc. 2450—2400. „Górka" fabryka cementu ofiar. 8300, żąd. 8600. Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza ofiar. 5300, żąd. 6100. „Tepege" Tow. dla przedsiębiorstw górniczych ofiar. 8300, żąd. 8600, transakc. 8500. Polska Nafta ofiar. 3100, żąd. 3300, transakc. 3175. Elektrownia w Sierszy ofiar. 1800, żąd. 2000. „Oikos" T. A. ofiar. 3900, żąd. 4100 „Pezet" Powszechne zakłady budowl. ofiar. 1250, żąd. 1350, transakc. 1300. Fabr. przetworów tłuszczow. w Trzebini ofiar. 2800, żąd. 3200, „Krakus" Zjedn. fabr. przetworów wyskokowych ofiar. 3800, żąd. 4000. Fabryka porcelany w Ćmielowie ofiar. 3700, żąd. 3900, transakc. 3800

Lwów (PAT) Giełda. Franki szwajcarskie 120—130, Szterlingi 3300—3400, Dolary amerykańskie 830, 870, kanadyjskie 630—710, niemieckie po 1000: 1300, 1400, drobne 1100—1200, rumuńskie po 500: 1200—1250, włoskie 21—29, czeskie 10—11, czeskie drobne 9—10, austryackie 95—110.

Dewizy. Londyn 3300—3400, Paryż 62—64, Zurych 125—135, Berlin w transakcyach 1395, Nowy Jork 630—655. Reszta niezmieniona.

Warszawa (PAT) Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka transakc. 867'50, sprzedaż 875, kupno 850, Franki francuskie czeki transakc. 63, sprzedaż 63'50, kupno 61'50. Funty szterlingi czeki 3490, sprzedaż 3525, kupno 3400. Marki niemieckie gotówka transakc. 13'80, 13'60, sprzedaż 13'90, kupno 13'40, czeki sprzedaż 1'20, kupno 1'10 Gdańsk czeki trans. 13'75, sprzedaż 13'80 kupno 13'40. Ruble carskie po pięćset transakc. 375.

Akcye warszawskie: Bank handlowy 1—8 emis. 1625—1650, 9—10 emis. 1525—1625, Kredytowy warszawski 1—8 emis 2700, 5 emis. 2525, Bank zachodni 1—2 emis. 1400, 4 emi 1300—1325. Warszawskie Towarzystwo kopaln węgla i zakł. hutn. 9800 Lilpop Rau Lewenstein 35000, 34500, 35000. Rudzki 23000, 23500, 23400, Starachowice 12500, 12900, 12750. Towarzystwo zakładów żyrardowskich 31000, 31500, Żegluga 1—3 emis. 2300, 2220, 4 emis 2300, 2220, Borkowski 3400, 3575, 3475, Bracia Jabłkowscy 25500, 26000, 25075. Firley 1—2 emis. 2750—2700, Warszawska fabryka cukru 9850, 10100, 10000, Ostrowieckie Zakłady 10200, 10000, 10050.

Wiedeń (PAT) Kursa dewiz. Amsterdam 24700, Zagrzeb 437, Berlin 1170, Bruksela 5355, Budapeszt 170, Bukareszt 97'50, Chrystyania 917'75, Kopenhaga 12625 Londyn 2815, Medyolan 28'50, Nowy Jork 719, Paryż 5130, Praga 956, Sofia 880, Sztokholm 164'70, Warszawa 85, Zurych 12125, Dolary 713. Bułgarskie 855, Belgijskie 5330, Duńskie 12575, Marki niemieckie 1169, Angielskie 2810, Francuskie 5105, Holenderskie 24600, Włoskie 2650 Jugosłowiańskie 1933, Norweskie 11675, Polskie 91'50, Rumuńskie 955, Rosyjskie 202, Szwedzkie 16370, Szwajcarskie 12075, Czeskie 956'50, Węgierskie 168'75.

Berlin (PAT) Kursa dewiz. Dolary 61'80, Belgijskie 462 Funty 244'50, Francuskie 443'50, Włoskie 222, Polskie 7'70, Czeskie 82'15, Austr. stempl. 8'70, Rumuńskie 83'90, Szwajcarskie 1058'75, Amsterdam 2152'50, Bruksela 465'50, Chrystyania 1028'95, Kopenhaga 1083'90, Sztokholm 1398'55, Helsingfors 170'80, Włochy 230'25 Londyn 245, Nowy Jork 62'49, Paryż 446'55, Szwajcarya 1058'90, Hiszpania 869'10, Wiedeń stemplow. 13'23, Praga 82'55, Budapeszt 15'08

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 940 Holandya 203'75, Nowy Jork 591, Londyn 2215, Paryż 42'30, Medyolan 21'70. Bruksela 44'30, Kopenhaga 101, Sztokholm 132'50, Chrystyania 95, Madryt 82'50, Buenos Ayres 210, Praga 770, Zagrzeb 4'10, Bukareszt 8, Warszawa 0'68, Wiedeń 17 i pół. Austryackie stemplowane 0'85

NADESŁANE.

DROBNE OGŁOSZENIA

GARNITUR SALONOWY ze stolikiem w bardzo dobrym stanie do sprzedania, w officynie u stolarza, Kraków, ul. Karmelicka 7. 3497

WAPNO we fabryce czudeckiej będzie z początkiem marca do nabycia. Wapno to jest nadzwyczaj dobre do budowy, jak również do bielenia, mając tę własność, iż nie odpada ze ścian. Wapienniki Stanisława Żółkiewicza i Sp. w Czudcu. 3498

UNIEWAŻNIA się karty powołania wydane przez P. K. U. w Miechowie, mieszkańców gminy Rzeżuśnia: wsi Witowice, Pawła Misiek, i wsi Biskupice, Mikołaja Zięby i Pawła Skuchy. 3493

SPRZEDAM TANIO 3 metry bronzowej materyi na ubranie marynarkowe. Krupnicza 14, III. piętro.

UNIEWAŻNIA SIĘ kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Miechowie, zgubioną przez mieszkańca wsi Maków, gminy Rzeżuśnia, Stanisława Jajkiewicza. 3494

KUPUJĘ złoto, srebro, miedź, mosiądz. **Kopaczyński, Kraków, Bracka 2.** 3392

KUPUJE wszelkie ruchomości oraz przyjmuje do sprzedaży komisowej **Dom handlowy „Poznań“, Kraków, ul. Krupnicza L. 12, tel. 3157.** 3387

MASZYNY DO PISANIA Underwood Mk 85.000, Smith Bros Mk 75.000, **kasa kontrolna** Mk 60.000 do sprzedania. **Juliusz Hecker, Kraków, św. Marka 25.** 3432

DOM PARTEROWY, murowany, z ogródkiem, w pięknem położeniu w Jarosławiu, zamienię za taki domek w obrębie Wielkiego Krakowa, ewentualnie za dopłatą. Zgłoszenia do „Gońca“ pod „Zamiana“.

UNIEWAŻNIA SIĘ kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Miechowie, zgubioną przez mieszkańca wsi Rządowice gm. Książ Wielki Teofila Włodarczyka. 3461

POSZUKUJĘ do wydzierżawienia lub do kupna wolnego lokalu fabrycznego ewetualnie kamienicy o kilkunastu ubikacyach na fabrykę. Lokal ten może się znajdować w Krakowie, na przedmieściach Krakowa albo w okolicy Krakowa w promieniu 40-tukilometrowym. Zgłoszenia wraz z warunkami i dokładnym opisem lokalu nadsyłać do fabryki pasów „Wurm“, Kraków, Krowoderska 37, 3473

POSZUKUJE się zdolnej panienki do pracowni krawieckiej, ulica Siemiradzkiego 13, III. piętro. 3488

ZGINĘŁA karta zwolnienia na nazwisko Walentego Niewiadomskiego z Gorliczyn, pow. Przeworsk. 3492

UNIEWAŻNIA SIĘ kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Miechowie, zgubioną przez mieszkańca wsi Jeżówka gm. Tczyce Ignacego Stasiwka. 3460

KAZIMIERZ OGORZAŁY

W KRAKOWIE, UL. SZCZEPAŃSKA 11
TELEFON Nr. 3004 3500

HURTOWNY I CZĘŚCIOWY SKŁAD
drożdży spirytusowych, towarów korzennych i kolonialnych, win, wódek i likierów oraz główny skład najlepszego mydła do prania.

Aprowizacya!

Dla konsumów, związków, spółek spożywczych i osób prywatnych **przemiela wszelkie zboże** i z przemielonej mąki **wypieka pieczywo** szybko po konkurencyjnych cenach **Kozłowski, Kraków, Stolarska L. 6. Telefon 2082.** 3307

Guttalin

Najlepsza pasta do obuwia
Fabryka przetworów chemicznych
M. SŁOMNICKI
Warszawa 3276
Leszno 73, telefon 174-34 i 234-34.

KOOPERATYWY i STOWARZYSZENIA

Baczność! Każdy kierownik kooperatywy lub Stowarzyszenia aby otrzymać towary w gatunkach najlepszych **Baczność!**

po cenach najniższych

powinien przed robieniem zakupów zwiedzić składy i dowiedzieć się o ceny towarów

W HURTOWYM SKŁADZIE

manufaktury,
galanterji,
norymberszczyzny,
obuwia męskiego i damskiego

Domu handlowego ROGALIŃSKI ZAREMBA i S-ka

Biuro sprzedaży: **Warszawa, Miodowa Nr. 4, tel. 152-20.**
Składy: **ul. Podwale Nr. 3.**

Oddział: **„Hurtownia Polska“** 3486
Łuck, ul. Szosowa Nr. 63.

KLISZE

KRESKOWE, SIATKOWE I TROJBARWNE
wykonują szybko, ściśle na oznaczony termin i najlepiej
ZAKŁADY GRAFICZNE »ŚWIATŁOCIEŃ«
Spółka z ogran. poręką
dawniej T. JABŁOŃSKI I SKA 3447
Kraków, ul. Franciszkańska 4, tel. 12-14.

TOWARZYSTWO „POLSKA NAFTA“

SPÓŁKA AKCYJNA W WARSZAWIE

zawiadamia swoich akcyonaryuszów, że

15% dywidendy za rok 1920

w kwocie Mkp 75 od akcyi

mogą podjąć za przedłożeniem oryginalnych akcyi wraz z kuponem w następujących bankach:

Polski Bank Przemysłowy i jego Oddziały,
Ziemski Bank Kredytowy i jego Oddziały,
Warszawski Bank Przemysłowy i jego Oddziały. 3501

PRACOWNIA BIELIZNY

Róża 3433

Ceny konkurencyjne.
Kraków, ul. Filipa 23.

Ból głowy i migrenę
usuwają natychmiast proszki
„Migrena-Nerwosin“
z kogutkiem.
Żądać w aptekach i drogeryach.
Zastępstwo na Małopolskę:
Wacław Nizio i Ska, Kraków, ul. Krupnicza 7.

UNIEWAŻNIA SIĘ kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Miechowie mieszkańcowi wsi Konaszówka gm. Książ Wielki Bolesławowi Madejskiemu, a zgubioną. 3462

SZACHY I SZACHOWNICE

kółka do toreb, huśtawki i aparaty gimnastyczne starannie wykończone do nabycia u firmy 3339

Wiktor Wanderer
Skład farb i perfumeryi
Kraków, ul. Szewska 21.

Ważne dla P. T. Kupców, Składnic i Kółek rolniczych, dla Aptek i Droguery.

Mydło toaletowe i lecznicze - Woda kolońska - Woda do ust Tlenol Proszek do zębów - Płyn na włosy „Bayrum“ - Perfumy etc.

słynne z pierwszej jakości, wyrobu chemicznej fabryki „Tlen“ we Lwowie

ponadto

NADESZŁY JUŻ NOWOŚCI WIOSENNE i LETNIE:

I. Dział bławatny: Materye na kostyumy i ubrania męskie, płótna białe i kolorowe, zefiry.
II. Dział galanteryi męskiej: Bielizna, pończochy, skarpetki, rękawiczki, swetery, obuwie.
III. Dział drobiazgów.
IV. „ przyborów szkolnych.
V. „ przyborów szewskich.
VI. „ gospodarczy: Wszelkie odmiany szczotek ryżowych, pasta i czernidło do obuwia.

Brzytwy i maszynki „GILETTE“ oryginalne amerykańskie

poleca hurtownie

DOM HANDLOWY FRANCISZEK WOJAS

JENERALNA REPREZENTACYA LWOWSKIEJ FABRYKI „TLEN“
Kraków, ulica Łobzowska 12-14.

Zamówienia pocztowe uskuteczniа się odwrotnie. 3496

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec Krakowski“ Sp. z o. o.: Marvan Fontana. Redaktor odpow.: Ludwik Gronuś.
Drukarnia Ludowa w Krakowie